

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A Cena 40 gr

Nr 57 (2406) — Rzeszów, czwartek 7 marca 1957 r.

## Najważniejsze zadania służby rolnej w okresie siewów wiosennych — tematem narady kierowników wojewódzkich biur rolnictwa i PGR

(Z konferencji w Ministerstwie Rolnictwa)

WARSAWA (PAP). Zbliżający się okres siewów wiosennych stawia w tym roku przed służbą rolną i PGR wyjątkowe zadania z uwagi na zmienioną sytuację w naszym rolnictwie. Zadania te omawiali kierownicy wojewódzkich biur rolnictwa i PGR, którzy zebraли się w Warszawie 5 bm. — w przededniu kampanii wiosennej.

Problemem, który niewątpliwie wysuwa się dziś na czoło aktualnych zagadnień, jest przydział gruntów Państwowego Funduszu Ziemi pozostałych po rozwiązanych spółdzielniach produkcyjnych

Aby je w pełni zagospodarować, należałoby — jak sugerowano na konferencji — szybko je wydzierżawiać bądź też sprzedawać chłopom. Wiadomo bowiem, że wielu chłopów ubiega się o te grunty.

Sprawy własności tych gruntów, jak również ziemi przejętej w latach poprzednich z gospodarstw kulańskich, mogłyby już być do tej pory uregulowane, gdyby nie brak dostatecznej liczby geodetów. Dlatego też Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się ostatnio do innych resortów o przydzielenie pewnej dodatkowej liczby specjalistów, którzy pomogliby w pracach pomiarowych.

Szybkiego rozwiązania wymaga również sprawa dalszej przyszłości różnego rodzaju gruntów PGR, które były dotychczas niezagospodarowane z powodu braku sił oraz środków produkcji. Praca

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Ewakuacja wojsk izraelskich ze strefy Gazy została chwilowo odroczone

LONDYN (PAP). Jak podaje prasa izraelska, ewakuacja wojsk izraelskich ze strefy Gazy i Zatoki Akaba została chwilowo odroczone „z przyczyn technicznych”. Przewidziane jest ponowne spotkanie między generałem Burnsem i dowódcą wojsk izraelskich generałem Dayanem. Źródła oficjalne\* wiadomości tych nie potwierdziły.

## Kto zamordował Fr. Wykę? — odpowiedź powinno dać śledztwo

(Inf. wł.). W nocy z wtorku na środek, tj. z 5 na 6 bm. ob. Andrzej Drag, zamieszkały w Przewrotnem (pow. Rzeszów), powracając do domu, zauważył leżącego na ziemi mężczyznę zbroczony w krwi.

# Posiedzenie Sejmu odbędzie się w sobotę 9 bm.

Rada Państwa nadała wysokie odznaczenia członkom delegacji Towarzystwa Finlandia — Polska

WARSAWA (PAP). W dniu 6 bm. w Sali Kolumnowej Rady Państwa odbyła się uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi członków bawiącej w naszym kraju delegacji Towarzystwa Finlandia — Polska, przewodniczącego parlamentu fińskiego p. Veino Johannes Sukse-lainena oraz przewodniczącego Towarzystwa Finlandia — Polska, p. Unto Miettinen — za zasługi w krzewieniu przyjaźni polsko — fińskiej.

P. Veino Johannes Sukse-lainen udekorowany został Orderem Odrodzenia Polski I klasy.

P. Unto Miettinen udekorowany został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

## Ministrowie przemysłu chemicznego Czechosłowacji i Polski zwiedzali tereny pokładów siarki w okolicy Tarnobrzega

W godzinach rannych dnia wczorajszego przybyła do Tarnobrzega delegacja czechosłowackiego ministerstwa przemysłu chemicznego

Goście zapoznali się z projektem wstępnym budowy kombinatu chemicznego i sposobem eksploatacji złóż rudy siarkowej. Odwiedzili również pierwszą odkrywkę doświadczalną w Piasecznie. Z projektem i terenem odkrywki zapoznawali ich dyr. kopalni siarki, inż. Orzechowski.

Goście czescy z pełnym uznaniem wyrażali się o polskich pionierach młodego u nas przemysłu siarkowego. Wizyta min. Pucika i ewentualne porozumienie z Czechosłowacją, pomoże nam w szybszym rozpoczęciu eksploatacji bogatych złóż rudy siarkowej.

Minister S. Jędrzychowski referuje projekt uchwały o narodowym planie gospodarczym

Projekt budżetu państwa przedstawi Izbie minister finansów T. Dietrich

WARSAWA (PAP). Prezydium Sejmu ustaliło termin i porządek obrad najbliższego posiedzenia Sejmu. Posiedzenie to zostało wyznaczone na sobotę 9 bm. i rozpocznie się o godz. 12.

Na porządku obrad znajdzie się projekt ustawy Sejmu o narodowym planie gospodarczym na rok 1957 oraz pierwsze czytanie projektu ustawy o budżecie państwa na rok bieżący.

Projekt uchwały o narodowym planie gospodarczym referuje Izbie w imieniu rządu przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — min. Stefan Jędrzychowski. Projekt budżetu przedstawi Izbie minister finansów Tadeusz Dietrich.

Jak się przewiduje, wypowiedzi obu przedstawicieli rządu wypłyną całe sobotnie posiedzenie.

## Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet



Liga Kobiet w Poznaniu zorganizowała w kilku dzielnicach miasta zespoły chałupnicze. Kobiety wykonują wszelkiego rodzaju robotki ręczne z wełny, zabawki, szyja, naprawiają bieliznę itp.

Od 1 lutego br. uruchomiono specjalny sklep, w którym można nabyć a także zamówić artykuły chałupnicze.

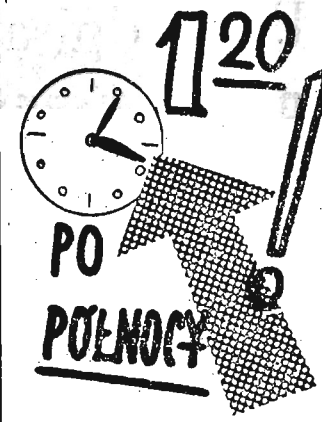
## Uwaga Czytelnicy „Nowin Rzeszowskich”

Przypominamy, że prenumeratę pocztową na kwiecień do dnia 10 marca przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze

## Szczelina w skorupie ziemskiej długości 75 tys. km na dnie morskim

Uczony amerykański z uniwersytetu w Columbia dr Maurice Ewing, potwierdził wersję jakiej kręca wśród uczonych na świecie, o istnieniu ciągnącej się nieprzerwanie po dnie morskiej szczeliny w skorupie ziemskiej.

Posiada ona według dokładnych obliczeń uczonych amerykańskich 75 tys. km długości, 300 km szerokości i 5 km głębokości



KAIR (PAP). Prasa donosi, że prezydent Egiptu Nasser podpisał zarządzenie w sprawie odwołania w Egipcie mobilizacji powszechnej, ogłoszonej po napaści Izraela na Egipt 29 października ub. roku.

RZYM (PAP). Rzymski korespondent agencji France Presse donosi, iż krąży tam uporczywe pogłoski na temat mającej w najbliższym czasie nastąpić dymisji przywódcy Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej Giuseppe Saragata ze stanowiska wicepremiera oraz Matteo Matteottiego, który zrezygnował na z funkcji sekretarza tej partii.

## W górach Tamião



Bambus jest powszechnie używanym w Chinach surowcem. Wykonuje się tam z niego meble i domy. Kielki bambusowe są wielkim przysmakiem. Oto jak wygląda ścinanie drzew bambusowych w górach Tamião (pow. Kiangsi).

## CIEKAWOSTKA

### DNIA

„FORD — LINE” CZYLI: NARESZCIE I U NAS LUKSUSOWE SAMOCHODY

Jeszcze do niedawna prawie każdy nowoczesny, a nie spotykany w Polsce model samochodu robił furorę na ulicach naszych miast. Z reguły jednak takie limuzyny opatrzone były znakiem „CD” oznaczającym przynależność do zagranicznej placówki korpusu dyplomatycznego. Cóż, mogliśmy tylko, oddzielić i... zazdrościć.

W nowej koniunkturze handlowej nie oficjalna nazwa „Doxa — Line” (Gdynia — Antwerpia) przemianowano na „Ford — Line”. Utrzymujące na tej trasie stała łączność żeglugaowa statki „Elbląg” i „Lublin” za każdym rejsem przywożą w swych ładowniach kilkadziesiąt pięknych samochodów głównej marki „Ford”.

gdzie wytworzyła się już swoista giełda samochodowa — limuzyny roznoszą się na cały kraj. Nasi marynarze uważani są obecnie w portach zachodnich, a głównie w Antwerpi za najlepszych odbiorców używanych samochodów osobowych. Płaci się tam za nie różnie — od 50 do 200 dolarów w Polsce, ceny tych samochodów kształtują się w granicach 150 tysięcy zł. lub 800 do 1.000 dolarów.

Na wszczęty przez niego alarm zbiegli się ludzie, którzy w lotkliwe poranionym mężczyźnie rozpoznali mieszkańca Przewrotnego — Franciszka Wykę.

Niezwłocznie zawiadano pogotowie ratunkowe i ranny przewieziony został do szpitala w Rzeszowie. Wskutek odniesionych ran i dużego upływu krwi Franciszek Wyka, nie odzyskując przytomności, w godzinach rannych zmarł.

## 10 wygranych po 172 tys. zł w śląskiej Karolinie

KATOWICE (PAP). W ostatnim ciągnięciu cieszącej się coraz większym powodzeniem śląskiej gry liczbowej „Karolinka” padły rekordowe wygrane. 10 szczęśliwców, którzy trafnie wykreślili po 4 liczby wygrało po blisko 172 tys. zł.



Na zdjęciu: W St. Gingolph (w Szwajcarii) nad jeziorem Genewskim lawina zasypała szosę. Fot — CAF

## Bigos... po śledzikowym szalenstwie

Pokroił się cały zyletką Nadmierne spożycie alkoholu spowodowało w Warszawie kilka nieszczęśliwych wypadków. 35-letni Jerzy Lamus skacząc po pjanemu do tramwaju wpadł pod koła, które zmiażdżyły mu obie nogi. Jeden z „amatorów” napojów wysokich zam. przy ul. Łomżyńskiej 40 m. 1 — tak „podlewał” siedzia, że w stanie kompletnego zamroczenia pokroił się cały zyletką. W stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala.

## 50 tysięcy tańczących par

Na Pomorzu ok. 50 tys. tańczących par na ponad 500 zabawach publicznych i setkach „prywatnych” zebrało tegoroczny karnawał.

## Królowali „przebierańcy”

W godzinach wieczornych — zgodnie z tradycją łódzka — ulicami miasta przeciągały całe krowody — tzw. „przebierańcy”. Przebierałi się wszyscy — od sześciolletnich chłopców do osób w wieku zdecydowanie już... „średnim”. „Przebierańcy” udawali znające domy, nie oszczędzali też lokali restauracyjnych i kawiarnianych, pełno ich było w tramwajach.

## Interweniował batalion milicji

Niezwykłe rozmiary przybrała bójka na zabawie w świetlicy ZZK w Białymstoku, gdzie interweniować musiał aż... batalion rezerwowy MO. W walce bowiem — jaka rozgorzała wśród uczestników tej „zabawy” karnawałowej — wzięło udział blisko... 100 osób. Lokal świetlicowy, po którym dosłownie fruwaly butelki i krzesła, został poważnie zdemolowany. Dwanastu najbardziej krewkich uczestników tego balu zatrzymano w areszcie.



# Po podpisaniu umowy o wytyczeniu istniejącej polsko-radzieckiej granicy państwowej

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP w Moskwie, red. Bolesław Majtezak donosi: Kilkundniowe rozmowy między delegacją polską a radziecką w Moskwie, toczyły się w atmosferze szczerości, przyjaźni i całkowitego wzajemnego zrozumienia. Zakończyły się one — jak stwierdza oficjalny komunikat — podpisaniem w dniu 5 marca br. umowy o wytyczeniu istniejącej polsko - radzieckiej granicy państwowej w części przylegającej do Morza Bałtyckiego. Umowę podpisali ministrowie spraw zagranicznych Polski i Związku Radzieckiego. Umowa będzie ratyfikowana i wejdzie w ży-

cie z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Ten odcinek istniejącej granicy polsko - radzieckiej ustalony został, jak wiadomo, jeszcze na konferencji poczdamskiej. Celem podpisanej obecnie w Moskwie umowy jest właśnie wytyczenie istniejącej dotąd i ustalonej między Polską i ZSRR granicy. Chodzi tu o granicę polsko-radziecką, przebiegającą przez terytorium województwa olsztyńskiego i powiatu gołdapskiego w województwie białostockim.

Wytyczenie istniejącej granicy polsko - radzieckiej na tych terenach nie pociąga za sobą i nie wprowadza żadnych zmian w istniejącym dotychczas przebiegu linii granicznej, natomiast prawnie stwierdza istniejący dotychczas stan rzeczy.

Umowa o wytyczeniu istniejącej granicy polsko - radzieckiej w części Morza Bałtyckiego dowodzi, że granice polskie są faktem nieodwracalnym, faktem historycznym. Granice te w pełni i całkowicie uznaje oraz popiera nasz wielki sojusznik i sąsiad — potężny Związek Radziecki.

Uznanie naszych granic przez kraje wspólnoty socjalistycznej stanowi podstawową gwarancję suwerenności i bezpieczeństwa Polski, gwarancję dalszego rozwoju budownictwa socjalistycznego w Polsce.

# Spotkanie informacyjne aktywu związkowego w Centralnej Radzie Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP). 6 bm. odbyło się w siedzibie CRZZ w Warszawie spotkanie informacyjne aktywu związkowego poświęcone omówieniu aktualnej sytuacji ekonomicznej kraju. Wyjaśnien na ten temat udzielali: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jędrzychowski oraz minister finansów — T. Dietrich.

W dalszej części spotkania zebrani wysłuchali informacji złożonych przez członków sekretariatu CRZZ o uczestnictwie delegacji polskiej w XIII sesji Komitetu Wykonawczego ŚFZZ, o pobytku polskiej delegacji związkowej w Jugosławii i jugosłowiańskiej w Polsce oraz o dotychczasowej pomocy związków polskich dla węgierskiej klasy robotniczej.

# Parlamentarzyści jugosłowiańscy w Londynie

LONDYN (PAP). Na zaproszenie speakera Izby Gmin Morrisona i lorda-kancelarza Izby Lordów Kilmuira przybyła do Londynu z 10-dniową wizytą delegacja parlamentarzystów jugosłowiańskich. Na czele delegacji stoi Mosze Pijade.

# Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz odwiedził Chiny

# Premier Chin Ludowych Czou En-lai o wrażeniach z Polski

PEKIN (PAP). We wtorek 5 marca na plenarnej sesji Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej premier Czou En-lai wygłosił obszernie przemówienie, w którym złożył sprawozdanie z wizyty przyjaźni, jaką wraz z wicepremierem Ho Lungiem odbył w Wietnamskiej Republice Demokratycznej, Kambodży, Indiach, Burmie, Pakistanie, ZSRR, Polsce, na Węgrzech, w Afganistanie, Nepalu i Cejlonie.

Mówiąc o swej wizycie w Polsce, premier Czou En-lai stwierdził:

Podczas pobytu w Warszawie odwiedziliśmy przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego oraz odbyliśmy serdeczne rozmowy z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem, pierwszym sekretarzem KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysławem Gomułką i innymi polskimi mężami stanu.

Odwiedziliśmy także dawną stolicę Polski — Kraków oraz zwiedziliśmy Nową Hutę, zachodni ośrodek przemysłowy Wrocław i drugie co do wielkości miasto — Łódź, znany ośrodek ruchu robotniczego.

Przekonał się, że naród polski — pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu polskiego zbudował w ciągu niecałych 12 lat podstawy socjalizmu. Nie wolno nie doceniać tego wielkiego osiągnięcia.

Przekonał się z zadowoleniem, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza pod kierownictwem swego Komitetu Centralnego z towarzyszeniem Władysława Gomułki na czele naprawia błędy doktrynerstwa dawnego kierownictwa, zwalczając jednocześnie błędy rewizjonizmu, że naprawia pewne błędy i wypaczenia, które istniały w życiu politycznym i gospodarczym Polski, umacnia jedność narodu i jedność partii, zaciera jej więzy z ma-

sami oraz utrwała stosunki polski z innymi krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. Polska klasa robotnicza, która ma wspaniałe karty w historii swych walk, broni z wielkim entuzjazmem sprawy socjalizmu w Polsce i buduje socjalizm.

Duch internacjonalizmu, który ożywia naród polski, wywarł na nas głębokie wrażenie. Wiele wzruszających scen pozostało trwałe ślad w naszej pamięci. Mimo mrozu i śniegu tysiące Polaków witały nas na ulicach miast. Sciskano nam ręce i wręczano kwiaty. Witając nas Polacy śpiewali swoje słynne: „Sto lat niech żyją nam!”.

Czou En-lai przypomniał, że premier Cyrankiewicz przyjął zaproszenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej i przybędzie do Pekinu w kwietniu br.

# Polscy ekonomiści wyjechali do Anglii

WARSZAWA (PAP). 6 bm. wyjechała z Warszawy udająca się na dwutygodniowy pobyt w Anglii 8-osobowa delegacja Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Polscy ekonomiści wyjechali na zaproszenie „British Council”. Wyjazd ten stanowi rewizję, w związku z zeszłoroczną wizytą angielskich ekonomistów w Polsce. Program pobytu polskich ekonomistów w Anglii przewiduje m. in. zwiedzenie wyższych uczelni i ośrodków akademickich, instytutów i zakładów naukowych.

# W przededniu siewów wiosennych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wielu z warunków pomysłowego zagospodarowania wolnych gruntów, jest zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne, materiały siewne, maszyny. Tymczasem — jak podano podczas dyskusji — większość województw odzyskała w przededniu wiosny brak nawozów sztucznych — szczególnie azotowych, jak również wapna nawozowego i

# Premier J. Cyrankiewicz odwiedzi w kwietniu Demokratyczną Republikę Wietnamu

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu, premier Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz odwiedzi DRW w pierwszych dniach kwietnia br.

# Polscy marynarze mustrują na obce statki

Stopniowo zwiększa się ilość polskich marynarzy przyinowanych do pracy na jednostkach obcych bander. Ostatnio jeden z naszych radiotelegrafistów zamustrował na statek szwedzki, a 15 innych marynarzy, ma być przyjętych na statki zachodniemieckie.

W środę, 6 bm. na pokładzie parowca „Puck”, udał się z Gdyni do Holandii porucznik żeglugi wielkiej, Ludwik Fidosz. W porcie holenderskim Fidosz przejdzie na statek fiński „Olofsborg”, na którym będzie pływał w charakterze III oficera.

# 10 marca br. krajowa narada aktywu młodzieżowego Stronnictwa Demokratycznego

WARSZAWA (PAP). W dniu 10 marca br. odbędzie się w Warszawie krajowa narada aktywu młodzieżowego SD. Przedstawiciele kół młodzieżowych na tej naradzie ideologicznie i organizacyjnie podstawy swej działalności.

# 100 - osobowy ród Mazurów pracuje w porębskiej fabryce

POREBA (PAP). Wyjątkowo liczną jest pracująca w Fabryce Urządzeń Mechanicznych w Porębie rodzina Mazurów, składająca się z przeszło stu spokrewnionych ze sobą robotników, brygadzystów, mistrzów oddziałowych i techników.

„Saga” rodu Mazurów jest związana nierozdzielnie z fabryką w Porębie, która powstała w 1798 r. Pracuje w niej dziś już piąte z kolei pokolenie tego rodu. Najstarszym jego przedstawicielem jest Wawrzyniec Mazur, który obchodził ostatnio jubileusz 85 lat pracy w porębskiej fabryce. Jego ojciec — Wincenty brał udział w powstaniu styczniowym i w walkach pod Ogrodzieńcem, a sam Wawrzyniec należał w latach 1905—1906 do bojówki rewolucyjnej w Zawierciu.

# Mocarstwa imperialistyczne dążą do utrzymania napięcia w Azji południowo-wschodniej

NOWY JORK (PAP). W związku ze zwołaniem kolejnej sesji Rady Ministrów SEATO, która ma się odbyć w marcu br. w Canberra, Departament Stanu USA przekazał do opublikowania w prasie drugie doroczne sprawozdanie Rady Pełnomocników SEATO.

Przyznając, że żadne niebezpieczeństwo „agresji komunistycznej” w strefie działania SEATO nie istnieje, autorzy sprawozdania starają się jednak uzasadnić utworzenie tego agresywnego bloku, zmierzającego do rozbicia jedności krajów Azji południowo-wschodniej oraz utrzymania tam stanu napięcia. Wobec tego jako główne niebezpieczeństwo w strefie działania SEATO potraktowano groźbę „penetracji komunistycznej i działalności wyrotowej”. Niebezpieczeństwo to — głosi sprawozdanie — kryje się zwłaszcza w propozycjach handlowych Związ-

ku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej, wysuniętych wobec krajów Azji południowo - wschodniej.

Zaniepokojeni perspektywą rozwoju współpracy gospodarczej krajów Azji z Chińską Republiką Ludową, autorzy sprawozdania usiłują zastraszyć państwa azjatyckie twierdząc, że współpraca ta doprowadzi je do uzależnienia się od Chin Ludowych.

Zachwalając „sukcesy” uzyskane w realizacji programu współpracy gospodarczej w łonie SEATO, autorzy sprawozdania przyznają, że „pomoc gospodarcza” dla państw — członków SEATO przeznaczona była w istocie na przygotowanie wojenne, prowadzone w tych krajach. Przygotowania te — jak wynika ze sprawozdania — zmierzają przede wszystkim do zdławienia ruchu narodowo - wyzwoleńczego w krajach Azji południowo - wschodniej.

# Przemysłnik dostał się w ręce prokuratora

Wszystkie dotychczasowe nylonowo-zegarkowe przestępstwa marynarzy PMH bledna przy próbie przemysłu dokonanej przez ochmistrza ze statku „Warmia”, który przybył ostatnio do Gdyni z portów zachodniej Europy. Dyżurnicy przy trapię celnik zwrócił w pewnej chwili uwagę na podejrzany wygląd schodzącego na ląd Feliksa Zegadłowicza. W rezultacie ścisłej rewizji przy ochmistrzu — przemysłniku znaleziono 20 kg sztucznej biżuterii ocenianej na blisko pół miliona zł, czek na 1.000 dolarów wystawiony na jeden z banków hamburskich, 4.500 marek zachodnio-niemieckich i szereg innych wartościowych przedmiotów.

# Z działalności Komisji do Spraw Narodowościowych

- Komisje przy KW
- Towarzystwa kulturalno-społeczne
- Sprawa audycji radiowych

Powołana przez Sekretariat KC PZPR Komisja KC do Spraw Narodowościowych zajmuje się wyłącznie badaniami różnorodnych problemów i postulatów poszczególnych narodowości. Komisja ta przygotowuje obecnie wnioski dla kierownictwa partii, zmierzające do uregulowania podstawowych zagadnień mniejszości narodowych w Polsce.

Do zadań Komisji należy też udzielanie politycznej pomocy instancjom i organizacjom partyjnym, jak również organizacjom społecznym i kulturalnym mniejszości narodowych w naszym kraju. Jak się dowiaduje Agencja Rolnicza, powołano już komisje KW do spraw narodowościowych w Białymstoku, w Olsztynie, w Rzeszowie (które) przewodniczącym został sekretarz KW Łow. Wicik oraz w Lublinie i Szczecinie. Organizują się już komisje KW w Krakowie, Koszalinie, Wrocławiu i innych województwach. Można więc mieć nadzieję, że

rozwiązywanie problemów narodowościowych zaczyna nabierać bardziej realnych kształtów. Zwłaszcza że w skład wszystkich komisji, nie wyłączając centralnej, wchodzi wybitni przedstawiciele mniejszości narodowych i działacze towarzystw społeczno-kulturalnych: Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, Ukraińskiego, Białoruskiego, Słowackiego, Litewskiego oraz Złomkosta Greckiego.

Powołanie specjalnych komisji partyjnych do spraw narodowościowych będzie niewątpliwie sprzyjało większemu — niż dotychczas — zainteresowaniu powiatowych i wojewódzkich instancji partyjnych różnorodną problematyką mniejszości narodowych oraz działalności ich stowarzyszeń kulturalno-społecznych.

Obserwuje się ostatnio znaczne ożywienie działalności tych towarzystw i komitetów organizacyjnych różnych narodowości wokół problemów rozwijania oświaty, podnoszenia kultury i pielęgno-

wania postępowych tradycji swego narodu. Tak np. powołano do życia w roku ubiegłym Towarzystwo Ukraińskie ma już swoje wojewódzkie i powiatowe zarządy we Wrocławiu, Zielonej Górze, Szczecinie, Gdańsku, Koszalinie, Olsztynie, Rzeszowie i Krakowie. Zwiększa się również ilość kół gromadzkich oraz liczba członków Towarzystwa.

Podobnie rozszerza się wśród ludności białoruskiej — zwłaszcza na terenie województwa białostockiego — działalność Towarzystwa Białoruskiego. Obydwa towarzystwa posiadają swoje gazety: ukazuje się ukraińskie „Nasze Słowo” oraz „Niwa” — w języku białoruskim. W stadium organizacji znajdują się towarzystwa społeczno-kulturalne: niemieckie, litewskie oraz Czechów i Słowaków. Tak więc w najbliższym czasie spodziewany jest w Krakowie zjazd organizacyjny Towarzystwa Czechów i Słowaków (8-10 marca br.), a 23 marca zjazd organizacyjny Towarzystwa Litewskiego w Puńsku (woj. białostockie).

Wiele mniejszości narodowych prowadzi dobrze pracujące zespoły artystyczne. Napotykać one jednak na poważne trudności. Np. do tej pory nie umożliwiono tym zespołom występów na estradach powiatowych i wojewódzkich ani

też przez radio. Na próżno domagają się również, aby nadawano w programach radiowych (przynajmniej w programach radiowych złów powiatowych) audycje w języku ojczystym.

Wydaje się, że komisje do spraw narodowościowych przy KW, nie czekając na wnioski kierownictwa partii, mogłyby we własnym zakresie zaspokoić wiele postulatów mniejszości narodowych na swoim terenie, chociażby sprawę audycji radiowych czy koncertów.

Opinia publiczna czeka na wyniki prac Komisji KC do Spraw Narodowościowych zarówno nad zagadnieniami dotyczącymi ludności żydowskiej, ukraińskiej i niemieckiej, które są obecnie „na warsztacie”. Komisji, jak i na wnioski z przygotowanych dopiero badań w sprawach ludności czeskiej, słowackiej, litewskiej i białoruskiej. Społeczeństwo jest przekonane, że prace Komisji KC i komisji wojewódzkich przyczynią się do szerszego niż dotąd informowania o życiu i pracy mniejszości narodowych w Polsce, do lepszego poznania ich dorobku kulturalnego i społecznego, że będą one miały istotny wpływ na coraz lepsze kształtowanie się bratniego współzycia wszystkich obywateli Polski bez względu na ich narodowość. (AR)

# Dziś o godz. 18 spotkanie Polska II — ZSRR II w hoksie

MOSKWA (PAP). Druga reprezentacja bokserska Polski stoczy w czwartek 7 bm. na ringu Pałacu Sportu na Łuznikach w Moskwie międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją ZSRR. Spotkanie rozpocznie się o godz. 20 czasu moskiewskiego. Występ Polaków wzbudził duże zainteresowanie, wszystkie bilety na mecz są już wyprzedane. Nasza drużyna wystąpi w następującym składzie (w kolejności wag): Justka, Szelczak, Wilk, Woiciechowski, Obała, Pinski, Czajęcki, Dudzik, Grzelak i Klis. Gospodarze ustalili skład drużyny na dwa mecze. W czwartek drużyna radziecka wystąpi w składzie: Bystrow,

Iwanow, Zasuchin I, Smirnow, Simachin, Sobolew, Koromystow, Sarkizow, Chaticznyk i Abramow.

Na drugi mecz w niedzielę 10 bm. gospodarze przewidują skład: Szangurow, Zasuchin II, Papazian, Diergausow, Bojarszynow, Frupas, Tyczynin, Lasota, Kadietow i Senkin.

Być może, że w drużynach radzieckich nastąpią jeszcze w ostatniej chwili zmiany. Trenerzy Ogurienkow, Sokołow, Kriwonos, Kogan i Aristaglian proponują np. żeby w składzie na drugi mecz w wadze koguciej walował Grigoriew, a w średniej — Fiofanow.

# Z ŻYCIA PARTII

Z PRACY NIZANSKIEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ

W OSTATNIM czasie Komitet Powiatowy PZPR w Nisku skoncentrował dość duży wysiłek na sprawie uporządkowania ewidencji partyjnej. W tym celu akty powiatowe wspólnie z sekretarzami POP przeprowadziły rozmowy z członkami partii w organizacjach podstawowych. Z meldunków składanych przez akty w KP dowiedzieć się można, że kilku towarzyszy zgłosiło legitymacje partyjne, kilkudziesięciu zaś przeszło do innych podstawowych organizacji nie zabierając z sobą przemeldowania. Szesć legitymacji odebrano od ludzi, którzy w ubiegłych latach byli z partii skreśleni lub wyrzuceni.

Rozmowy i praca aktywów partyjnych wokół uporządkowania gospodarki wewnątrzpartyjnej przyczyniła się zapewne do wzmocnienia dyscypliny wśród członków partii, przypomina im o prawach i obowiązkach.

ILE CZŁONKÓW LICZY ORGANIZACJA PARTYJNA MIASTA RZESZOWA?

NA KONIEC 1958 roku rzeszowska organizacja partyjna liczyła 6.352 członków i kandydatów. W dwóch ostatnich miesiącach tj. styczniu i lutym przesłano do władz partyjnych 27 nowych kandydatów. (w)

JEDNĄ z charakterystycznych cech polskiej drogi do socjalizmu jest wielopartyjność w systemie dyktatury proletariatu. Jeszcze do niedawna wielopartyjność miała charakter zupełnie fikcyjny. O Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym i Stronnictwie Demokratycznym mówiono jedynie jako o transmisyjach partii.

Nic w tym dziwnego. Wszak istnienie tych partii politycznych obok PZPR w systemie dyktatury proletariatu nie pasowało do schematu kraju budującego socjalizm w warunkach monopartyjności Skostniali dogmatycy i nie tylko oni, z faktu istnienia jednej partii w Związku Radzieckim wyciągali wnioski, że monopartyjność jest niezbędnym warunkiem właściwego rozwoju państwa o ustroju socjalistycznym, że zachowanie monopartyjności jest równoznaczne z osłabieniem dyktatury proletariatu, co w konsekwencji może niechybnie doprowadzić do restauracji kapitalizmu.

Trzeba stwierdzić, że ten z gruntu dogmatyczny pogląd przyjął się u nas dość powszechnie i w tym m. in. należało szukać źródeł zerwania ZSL i SD do roli transmisyj — ugrupowań powołanych do

wykonywania poleceń partii w środowiskach, które znajdowały się w orbicie wpływów tych stronnictw. Postawienie ZSL i SD na jednej płaszczyźnie z organizacjami społecznymi ograniczyło do minimum rolę, jaką mogły odegrać te stronnictwa w życiu politycznym i gospodarczym kraju, sprzyjało podważaniu zasady sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem i innymi warstwami mas pracujących, zaciężyło na jednostronnym charakterze tego sojuszu.

**CZY WIELOPARTYJNOŚĆ PODWAŻA U NAS DYKTATURĘ PROLETARIATU?**

IDEĘ dyktatury proletariatu jako niezbędnego warunku zbudowania socjalizmu sformułowali po raz pierw-

szaj się ostatecznie, wchodząc w koalicję z rosyjską burżuazją. W obliczu krwawej wojny domowej, w obliczu niebezpieczeństwa imperialistycznej interwencji jedynie bolszewicy mogli stanąć na czele rewolucji, jedynie oni mogli zapewnić jej zwycięstwo. „W armii, wśród chłopstwa, wśród robotników wzrasta niezadowolone, oburzenie, gniew. Obiecująca wszystko, a nic nie spełniająca „koalicja” eserowców i mieńszewików z burżuazją rozjątrza masy, otwiera im oczy, pcha je do powstania” — pisał Lenin.

W Rewolucji Październikowej szybko skryształizował się wyraźny front — z jednej strony bolszewicy na czele mas pracujących, z drugiej — stawiąca czołko opór burżuazja, wspierana przez eserowców i mieńszewików. „Zrywamy z tymi partiami ostatecznie — pisał Lenin — zdradziły bowiem one rewolucję”. W tych warunkach tylko monopartyjność mogła zapewnić zwycięstwo rewolucji. Oto jeden z głównych powodów, dla których monopartyjność w Związku Radzieckim ma pełne polityczne i historyczne uzasadnienie.

## Wielopartyjność nie jest sprzeczna z dyktaturą proletariatu

W naszych warunkach w obliczu dawnych wypaczeń wysuwa się obecnie na czoło zagadnienie ułożenia na właściwej płaszczyźnie stosunków klasy robotniczej i jej partii z sojusznikami. Wielopartyjność, a mówiąc dokładniej trójpartyjność w naszym ustroju konsoliduje siły proletariackie i nieproletariackie w trudnym dziele budownictwa socjalistycznego. A więc nie osłabia a umacnia dyktaturę proletariatu, nie rozprasza sił narodu, a przeciwnie pozwala na zwiększenie aktywności, zespolenie różnych warstw

społecznych wokół programu socjalizmu. Czy uzasadnione są więc wątpliwości dotyczące słuszności zasady trójpartyjności w naszym kraju, a wynikające z faktu, że w ZSSR istnieje monopartyjność? Monopartyjność w Związku Radzieckim jest wynikiem określonych warunków politycznych i społecznych. Przypomnijmy sobie, że w 1917 roku bolszewicy utworzyli blok polityczny z „lewicowymi eserowcami”. Po zawarciu Pokoju Brzeskiego eserowcy zerwali ten blok i przeszli do zbrojnej walki przeciw bolszewikom. W Rosji poza partią bolszewicką nie było żadnej innej partii, która popierałaby konsekwentnie program rewolucji proletariackiej. Co więcej, inne partie skompromitowa-

kiem. Wspólnie z klasą robotniczą radykalne odłamy chłopcstwa i inteligencji pracującej tworzyły bloki w wyborach do samorządu terytorialnego, wspólnie walczyły o poprawę warunków bytu ludzi pracy, brały udział w strajkach i manifestacjach 1-majowych. Na historycznym Manifestie PKWN obok odbisów przedstawicieli PPR i PPS widnieją podpisy przedstawicieli SL i SD.

**CZY WIELOPARTYJNOŚĆ STWARZA PERSPEKTYWY DLA OPOZYCJI?**

WIELOPARTYJNOŚĆ nie oznacza wcale wolności w tworzeniu partii politycznych wszelkich maści. W ustroju dyktatury proletariatu nie może być miejsca na ja-

kielwiek próby tworzenia partii burżuazyjnych, bez względu na to pod jakim płaszczykiem by one nie występowały, bez względu na to, jak piękne i wzniosłe hasła partie te chciałyby umieścić w swych programach.

Trzeba wyraźnie stwierdzić, że nasza demokracja jest demokracją socjalistyczną, demokracją w państwie dyktatury proletariatu — a więc demokracją dla większości narodu, dla ludzi pracy, a nigdy dla burżuazji. „Ramy demokracji — mówił tow. Gomułka — proklamowanej przez VIII Plenum naszej partii mogą stać się rozszerzać pod warunkiem, że demokratyzacja nie będzie wykorzystana do podważenia i osłabienia podstaw socjalizmu i władzy ludowej przez siły i prądy burżuazyjne oraz reakcyjne”.

Trzeba wyraźnie stwierdzić, że nasza demokracja jest demokracją socjalistyczną, demokracją w państwie dyktatury proletariatu — a więc demokracją dla większości narodu, dla ludzi pracy, a nigdy dla burżuazji. „Ramy demokracji — mówił tow. Gomułka — proklamowanej przez VIII Plenum naszej partii mogą stać się rozszerzać pod warunkiem, że demokratyzacja nie będzie wykorzystana do podważenia i osłabienia podstaw socjalizmu i władzy ludowej przez siły i prądy burżuazyjne oraz reakcyjne”.

Trzeba wyraźnie stwierdzić, że nasza demokracja jest demokracją socjalistyczną, demokracją w państwie dyktatury proletariatu — a więc demokracją dla większości narodu, dla ludzi pracy, a nigdy dla burżuazji. „Ramy demokracji — mówił tow. Gomułka — proklamowanej przez VIII Plenum naszej partii mogą stać się rozszerzać pod warunkiem, że demokratyzacja nie będzie wykorzystana do podważenia i osłabienia podstaw socjalizmu i władzy ludowej przez siły i prądy burżuazyjne oraz reakcyjne”.

**PODSTAWA I FORMY WSPÓLPRACY MIĘDZYPARTYJNEJ**

PODSTAWĄ współpracy PZPR z ZSL i SD jest wspólne dążenie do przebudowy stosunków społecznych, aktywny udział w realizacji programu socjalizmu. To jest najważniejsze i to decyduje o wzajemnej współpracy międzypartyjnej. Likwidacja wypaczeń przeszłości wymagała stworzenia nowych form tej współpracy. Z inicjatywy PZPR w porozumieniu z ZSL i SD została utworzona Centralna Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych. Powołano także podobne komisje w województwach i powiatach. Komisje porozumiewawcze — to stały organ kon-

tylne, wspólnie z klasą robotniczą radykalne odłamy chłopcstwa i inteligencji pracującej tworzyły bloki w wyborach do samorządu terytorialnego, wspólnie walczyły o poprawę warunków bytu ludzi pracy, brały udział w strajkach i manifestacjach 1-majowych. Na historycznym Manifestie PKWN obok odbisów przedstawicieli PPR i PPS widnieją podpisy przedstawicieli SL i SD.

Wielopartyjność, współpraca międzypartyjna w naszym ustroju, trójstronne szukanie dróg rozwiązywania zasadniczych problemów życia państwowego, politycznego i gospodarczego, przy jednoczesnym uznaniu przez stronnictwa kierowniczej roli partii robotniczej — służy sprawie socjalizmu, umacnia siłę naszego ludowego państwa.

Wielopartyjność, współpraca międzypartyjna w naszym ustroju, trójstronne szukanie dróg rozwiązywania zasadniczych problemów życia państwowego, politycznego i gospodarczego, przy jednoczesnym uznaniu przez stronnictwa kierowniczej roli partii robotniczej — służy sprawie socjalizmu, umacnia siłę naszego ludowego państwa.

J. Krauze

## Białe wieloryby z plastiku

„Widzieliśmy białego wieloryba” — oświadczyli członkowie załogi i pasażerowie parowca egipskiego, który w drodze z Nowego Jorku do Aleksandrii zawinął w poniedziałek do portu w Genui. Pasażerowie opowiedzieli reporterom, że pewnego dnia, gdy parowiec przuł wody Atlantyku, ujrzeli kołyszący się na fali lach wielki biały przedmiot.

Jeden z opowiadających dodał, że tajemniczy przedmiot przywiódł mu na myśl białego wieloryba — bohatera słynnej książki Hermana Melville'a „Moby Dick”. Dziennikarze doszli do wniosku, że tym co widzieli pasażerowie parowca egipskiego był sztuczny biały wieloryb wykonany z plastiku dla ekipy nakręcającej film według powieści Melville'a. Przed przelotem „wieloryb” ten ważył 30 ton i został porwany przez fale i uniesiony na pełne morze.

Wydobrałam ją sobie jak szła ulicami małego miasteczka i niosta swoją samotność i rozterkę. Podziwiam ją. Myśląc i czując potrafiła obronić swoje stanowisko. Odchodząc bowiem powiedziała mi ze smutnym uśmiechem: — Chłopak chyba musi dać jej to zność... K. SWIERCZEWSKA

## Repatrianci wracają do kraju...



Przy końcu ubr. powrócili do kraju w ramach repatriacji ze Związku Radzieckiego trzy córki ob. Trzaskowskiego członka spółdzielni produkcyjnej w Opiesznie (woj. łódzkie). Po powrocie rozpoczęły pracę w gospodarstwie spółdzielczym. Na zdjęciu „brygadistka” spółdzielczej szklarni Helena Zwolińska (w środku) rozmawia z córkami Trzaskowskiego, Józefą i Marią z pracą przy uprawie pomidorów. CAF — fot. GRZĘDA

## SIEDZIAŁYŚMY razem na dworcowej ławce. Kobieta była jeszcze niestara; ot, jedna z tysięcy kobiet, które są w wieku nieokreślonym. Możliwe, że „dać” lat dwadzieścia kilka jak i czterdziestkę. Zainteresowała mnie swoją osobą.

— Pani dokąd jedzie — zagadnęłam stereotypowo. Spojrzała na mnie, jakby zbłądziła z smu. Ni odpowiedź zdążyła się dopiero po chwili. Okazało się, że jedziemy razem. Zimno, nieprzespana noc — wszystko to raczej nie usposobiało do rozmowy, tym niemniej raz zadzierżgnięta niteczka pozwoliła na zbliżenie. Zresztą dwie baby zawsze się dogadają.

Jechałyśmy prawie same w przedziale. Powinam prawie, bo na przeciwległej ławce drzemał jakiś starszawy jegomość, którego nie brałyśmy w rachubę. Rozmowa zeszała na dzieci. I wtedy rozgadała się.

Wyszła za mąż mając 19 lat. W tej chwili ma ich trzydzieści i 10-letnie dziecko. W parę lat po ślubie mąż zaczął swą zawrotną karierę polityczną. Nie była nią zainteresowana, wprost przeciwnie, nie wchodziła w jej teraźniejszość i solidność. Można by określić jej pozycję jednym zdaniem: nie nadążała. Czy ją wiep?

## OPOWIEŚĆ z POCIĄGU

Przed trzema laty wzięli rozwód. Pozostało 7-letnie dziecko. I tu zaczyna się tragedia, którą można by nazwać tragedią światopoglądową. Mąż ma prawo odwiedzać syna i sprawuje nad nim po części opiekę. Jest z gatunku tych ludzi, którzy wyznają zasadę „nigdy nadmiar nie zaszkodzi”. W dzień Marks, w nocę Bóg; oficjalnie niewierzący, po cichu uczy chłopaka paterza. Ona, wychowana w rodzinie katolickiej, zerwała z tradycją, kształtując swoją własną moralność. Nie każdy to potrafi.

Z tego powstał problem, który pogiębity ogólne wykładki polityczne. Dziś nie wie, co ma zrobić z chłopcem. Posłać na lekcje religii, czy też nie. Do tej pory nie opowiedziała się ani po jednej, ani po drugiej stronie. Dzieci namśmiewają się z malca. Nagle dowiedział się o innej narodowości — stał się „żydem”. Mąż nastaje, oczywiście znnowu po cichu, by dziecko miało równe prawa z innymi, bo nie warto cierpieć dla religii, czy dla marksizmu.

— Chciałabym mieć 40 lat, by chłopak był pełnoletni i

zjął mi z głowy ten ciężar, którego nie umiem udźwignąć, — zakończyła z determinacją swoje wyznanie...

S A SPRAWY etyczne i moralne, które powoli nabrzmiewają, a nie można ich rozsuplać. Sprawy te nabierają zwłaszcza dziś ogromnej wagi społecznej. Boję się, że w tej sytuacji możemy wpaść z jedną skrajnością w drugą i boję się, by nas Polaków nie można było zaliczyć do narodów, którym obce jest słowo tolerancja. Stojąc zdecydowanie na gruncie świętości szkoły i na stanowisku, że religia nie jest nauką, a jako przedmiot nadobowiązkowy musi być traktowana jako coś dobrowolnego, coś, co wynika z konsekwentnej postawy sumienia ludzkiego, trzeba sobie dać sprawę z wagi takiej decyzji. Nie pierwszy to raz o tym się mówi, czy pisze.

Są jednak pewne prawdy, które nie podlegają żadnym zmianom przy różnicy światopoglądu, czy wyznań. Wydaje mi się, że do tych prawd można dołączyć konieczność tolerancji. Ostatnie miesiące przyniosły

wielką zmianę w naszych poglądach w ogólności, niemniej wyrosły na rzeczach wartościowych dwa pasyżyty zła: są nimi antysemityzm i nietolerancja. Z tą ostatnią, powiem, chciałabym, narodził się paradoks. Bo z chwilą, kiedy my zapewniamy tolerancję wobec religii katolickiej, co gorliwiej jej wyznawcy, wbrew humanitarnym założeniom katolicyzmu, ogłosił nietolerancję wobec obojętnej. W ślad za nią kroczy właśnie antysemityzm. Prawie każdy niewierzący — to Żyd.

Cały, cywilizowany świat patrzy w tej chwili ze zgrozą na tych nosicieli średniowiecznych praktyk. Kraj, który zastąpił z obozów koncentracyjnych pragnie dziś stwarzać nowe ghettosy, a w granicach ich każe zamilknąć nawet twórczej myśli ludzi, którzy przez wiele lat, a czasem i przez całe życie, nie używali innego języka niż polski. By dojąć przyczyn, które wydały te zgubne skutki, trzeba rozprawy. Ja anonsuję! Ja ostrzegam, bo wypadki nietolerancji są coraz częstsze. Jest rzeczą nie do przyjęcia, by, w czasach renesansu postępowej myśli mogła dojść do głosu



**D**UZO, bardzo dużo napisano o naszych Bieszczadach. W dziennikach i tygodnikach, protokołach i sprawozdaniach kilku ministerstw, w planach i wytycznych z tzw. centralnego szczebla nie trudno dziś odszukać bogatych materiałów traktujących o problemie zagospodarowania południowo-wschodnich terenów woj. rzeszowskiego. Liczyć można na dziesiątki ilości odpowiedzialnych komisji, z których każda opracowała kompleksowe plany pełnego zagospodarowania tych ziem. Niestety, plany te miały jedną wspólną i nieprzypadkową cechę — nigdy nie zostały wprowadzone w życie. Oparte o przerażająco wysokie nakłady inwestycyjne, potrzebne dla realizacji programów pełnego zagospodarowania tych ziem, były one systematycznie odrzucane. Wyjątkiem jak dotychczas, są propozycje Ministerstwa Leśnictwa, które zostały przyjęte i poparte ważnymi funduszami ze skarbu państwa. W ub. roku, jak wiadomo, rozpoczęto zakrojone na szeroką skalę prace w lasach bieszczadzkich. Przewodzone wprawdzie były przed kilkoma laty prace nad organizowaniem państwowych gospodarstw rolnych w rejonach górskich, również poparte dużymi funduszami, nieestety całą akcję cechowała tak rozpaczyliwa beznadzieja, że lepiej o tym już nie wspominać.

Tak więc w roku 1957 stoimy na powrót przed nierozwiązanym problemem gospodarstw państwowych w tych terenach i dodatkowo przed problemem osadnictwa. O tym drugim kilka aktualnych uwag, tym bardziej, że sytuacja dla wyjścia z impasu jest obecnie korzystniejsza niż kiedykolwiek.

**N**IE TAK dawno opowiedział mi kolega znamienną historię. „Jechałem — powiada — z Leska do Baligródu. Po drodze mijaliśmy właśnie gromadę Haczew, jedną z największych w tych okolicach. Wyobraź sobie taką sytuację. Mój znajomy dostownie na przestrzeni kilku kilometrów pokazywał mi po obu stronach drogi zabudowania gospodarskie, dodając przy tym krótkie komentarze: założę się, że tutaj na pewno

mieszka osadnik, a tu stały gospodarz, znów osadnik i znów gospodarz. Po chwili wiedziałem na czym opiera swoje spostrzeżenia. Obejścia, które przypisywał osadnikom były niezmiennie tak samo zaniębane, brudne, a wpił rozbrzmiewały, obory, a nawet budynki mieszkalne. Nie chciałem wierzyć. W pewnej chwili zatrzymaliśmy auto. Zapytałem pierwszego napotkanego człowieka.

— Niech nam pan powie,

**POMYŚLNY**

kim czy przeworskim. To był błąd zasadniczy, zresztą do dziś utrzymywany. Baliśmy się, aby na 10 hektarach pod Baligródem nie narodził się przyodkarmiony potężny kulak... W ten sposób m. in. zamknięta została droga do pełnego zagospodarowania ziem w rejonach przeznaczonych dla osadników.

**N**APRAWIAMY błędy przeszłości. Wiadomo nam, w tej chwili jeszcze ze źródeł

nieoficjalnych, że opracowywana jest w Warszawie nowa ustawa o osadnictwie, która naprawi szereg popełnionych w przeszłości błędów, stworzy w realnych granicach dogodny warunki dla osadników. W związku z prowadzonymi pracami w tym kierunku wyłania się możliwość naprawienia błędów w stosunku do osadnictwa w Bieszczadach. Chodzi jednak o to, że proponowany projekt wspomnianej ustawy budzi u naszych władz wojewódzkich w pełni uzasadnione obawy. Warunki Bieszczad są wyjątkowo trudne, wręcz nie do porównania z warunkami naszych Ziemi Zachodnich. Byłoby niewybaczalnym błędem, gdyby autorzy proponowanej ustawy zlekceważyli lub nie dostrzegli trudnej specyfiki naszych gór i terenów podgórkich.

W związku z tym jednak, że takie niebezpieczeństwo jest więcej niż realne, nasze władze terenowe — konkretnie Prezydium WRN wespół z zainteresowanymi powiatami zamierzają przedłożyć Prezydium Rady Ministrów do zatwierdzenia wnioski, które w naszych warunkach byłyby dopiero faktycznym podkładem dla ludzi już zamieszkujących i nadal przyjeżdżających w okolicę Ustrzyk, Leska czy Sanoka.

**WIATR**

W tym roku, jak wiadomo, nie udało się osiągnąć celu, który stawialiśmy sobie, a mianowicie — zaistnienia w naszym regionie osadnictwa. Władze terenowe, zarówno państwowe, jak i samorządowe, mimo wieloletnich wysiłków, nie udało się osiągnąć celu, który stawialiśmy sobie, a mianowicie — zaistnienia w naszym regionie osadnictwa. Władze terenowe, zarówno państwowe, jak i samorządowe, mimo wieloletnich wysiłków, nie udało się osiągnąć celu, który stawialiśmy sobie, a mianowicie — zaistnienia w naszym regionie osadnictwa.

W ogóle nie zagospodarowanych, pozabawionych m. in. budynków gospodarczych. Projekty naszej WRN zakładają również, że z tych samych ulg winni korzystać osadnicy, którzy objęli gospodarstwa w latach 1953—1956. Dalej założenie projektu przewidują konieczność całkowitego zniesienia progresji dla wszystkich gospodarstw, położonych w terenach górskich. Mówi się, że w skład tych terenów ma wejść: cały powiat Lesko oraz południowe tereny powiatów — sanockiego, jasielskiego, krośnieńskiego, gorlickiego i przemyskiego. W zastawieniu tym uderza brak Ustrzyk — powiatu najbardziej zaniedbanego. Wyjaśniamy więc, że komisja opracowująca centralnie problem osadnictwa jest zgodna co do tego, aby Ustrzyckie korzystało w najbliższych latach z wyjątkowych ulg w świadczeniach na rzecz państwa. Jak z tego widać, nasze propozycje idą dalej i obejmują swoim zasięgiem całość terenów południowo-wschodnich woj. rzeszowskiego. Uważamy, że te propozycje są

budowlanych musi być nadal zatrzymana. Są natomiast propozycje, aby udzielać kredyty tylko na faktyczne zagospodarowanie, na zakup materiałów budowlanych i sprzętu. Słowem udzielać pomocy nie finansowej, ale rzeczowej, zważyć należy z formą jakichkolwiek darowizn. Państwo może tylko łysponować kredytem bezwzględnie spieczonym. Te zastrzeżenia są jak najbardziej słuszne.

W ostatnich miesiącach, szczególnie po ogłoszeniu wytycznych PZPR i ZSL w sprawie polityki rolnej wzrosło zainteresowanie ziemią. Ten zdrowy objaw sięga po raz pierwszy naszych terenów południowo-wschodnich. Trzeba otwarcie powiedzieć: państwo może sprzedać na Podkarpaciu tysiące hektarów ziemi. Podkreślamy — państwo może sprzedać ziemię na zasadach obowiązujących dekretem o reformie rolnej.

Na marginesie tej sprawy kilka słów o powtarzających się raz po raz „wizytach” wysiedlonych niegdyś z Podkarpacia Ukraińców. Sprawa jest przesądzona — państwo nie zgodzi się na jakiegokolwiek przejawy awanturnictwa ze strony tych „wizytatorów”. Obawy wśród osadników — jakie dają się ostatnio odczuwać na Podkarpaciu są więc nieuzasadnione. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zajęło w tej sprawie wyraźne stanowisko. Obecnie za fakty tolerowania wypadków łamania praworządności w tym zakresie wina spada na odpowiednią organa władzy terenowej.

Powracając do spraw zasadniczych chcielibyśmy podkreślić że są jeszcze inne, również realnie pomyślane propozycje odnośnie osadnictwa na naszych terenach. M. in. mówią

zamieszkuja liczne rodziny góralskie. Warto zaznaczyć, że część tych górali zna i chwali sobie nasze tereny wyposażone — rokrocznie przyjmowaliśmy bowiem na wypasy duże ilości ich owiec. Ci z pewnością znajdują tutaj dobre warunki. Sądźmy również, że organizator tej koniecznej przeprowadzki — Ministerstwo Leśnictwa nie zaniedba obowiązków, które musi wypełnić wobec ludzi, którzy z konieczności muszą opuścić rodzinne strony i osiedlić się bądź co bądź na tych wyjątkowo trudnych i zaniedbanych terenach.

**J. FILIPOWICZ**

P.S. W trakcie pisania tego artykułu okazało się, że problem, który omawiam został już poruszony w pracach Sejmu. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w swoim oświadczeniu stwierdził m. in. — cytując: „... rząd jest zdecydowany zająć się konkretnie najostrzejszymi bolączkami w zakresie warunków bytowych pewnych grup ludności czy pewnych terenów. Wymieniłem tu jako przykład sprawę Ziemi Zachodnich, południowej Lubelszczyzny i Rzeszowszczyzny”.

A więc pomyślny wiatr od gór... i od „góry”.

**J.F.**

**Notatnik kulturalny**

**CHAPLINOWSKI „CYRK”**  
**UDZIWIŁOWIONY**

Chaplin kończy obecnie w Paryżu montaż filmu „Król w Nowym Jorku”. Francuskiemu dziennikarzowi Chaplin powiedział, że zamierza udzielić swój słynny „Cyrek”, zrealizowany przed 30 laty. Według Chaplina, „myślą zależnie od szybszego lub wolniejszego tempa wywołuje u widzów wrażenie, że również obrazy zmieniają się szybciej lub wolniej”.

**ARTHUR MILLER**  
**ODMAWIA**

Arthur Miller, znany pisarz amerykański, mąż popularnej aktorki amerykańskiej, Marilyn Monroe, odmówił wymienienia na żądanie Komisji do Badania Działalności Antyamerykańskiej nazwisk swoich przyjaciół pisarzy, z którymi wspólnie brał udział w zebraniach KP USA w 1939 i 1940 roku. „Moje sumienie — oświadczył Miller — nie zezwala mi na wymienienie nazwiska jakiegokolwiek innej osoby, a tym samym przyznanie jej kłopotów”.

**JAK ZAWSZE JESTEŚMY SPOŹNIENI**

Zależną konsekwencją o późniamy przygotowania do konkursów artystycznych Festiwalu Młodzieżowego w Moskwie. Jest on już za pasem, a jak dotąd, nie wytypowano kandydatów, nie zorganizowano eliminacji krajowych. „Mamy czas”, a później dostaniemy w skórę, tak jak na Festiwalu Warszawskim. Nie potrafiliśmy wówczas odnieść sukcesów nawet w dziedzinach, w których produkujemy, jak np. w balecie, gdyż na si solistów nie mieliśmy czasu na przygotowanie programu.

**Pierwszy w województwie rzeszowskim Powiatowy Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych powstał w Jarosławiu**

Z inicjatywy członków spółdzielni produkcyjnych powiatu Jarosławskiego obradował w dniu 4 bm. Powiatowy Zjazd Delegatów Spółdzielni Produkcyjnych. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele 10 istniejących w pow. jarosławskim spółdzielni. Decyzją Zjazdu powołano został Powiatowy Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych — pierwszy na terenie woj. rzeszowskiego. Przewodniczącym Związku Zjazd wybrał Mariana Sikorę z Kawałowic.

W wyniku obrad uchwalony został statut Związku. Omówiono również bieżącą sytuację w spółdzielniach oraz polecono władzom Związku rozstrzygnięcie szeregu spraw związanych z uregulowaniem

stosunków między członkami spółdzielni a gospodarzami indywidualnymi.

W najbliższych tygodniach podobne zajęcia odbędą się m. in. w Jaśle, Przemysłu, Rzeszowie i Przeworsku. U.

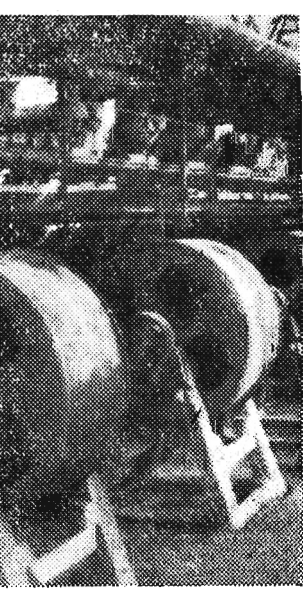
**„Zmotoryzowana zebrania” popłaca**

Siostry Teresina i Luigine Bivochessi z Mediolanu założyły „zmotoryzowane przedsiębiorstwo zebrania”, które przynosiło im dość duże zyski. Świadczy o tym najlepszy fakt, że mogły sobie sprawić lodówkę, aparat telewizyjny i samochód „Fiat — 1100”.

Siostry Bivochessi mieszkały w baraku na skrajku miasta. Teresina (lat 31) odwoziła samochodem swą 23-letnią siostrę, Luiginę do najbardziej ruchliwych punktów miasta, gdzie zebranie opłacało się. O ściśle określonej godzinie starsza siostra zjawiała się po odbiór „dochołdów”, aby w wypadku aresztowania Luiginy nie znalazła przysiężników.

Policji udało się stopniowo wpaść na trop zebraczek. Okazało się, że obie siostry skazały już poprzednio za zebranie, miały pokazne konto w banku.

**2.250 ton szkła granulowanego ...i 350 tys. m kw. mat izolacyjnych**  
**W kwietniu rozpoczynają produkcję Gorlickie Zakłady Przędzy Szklanej**

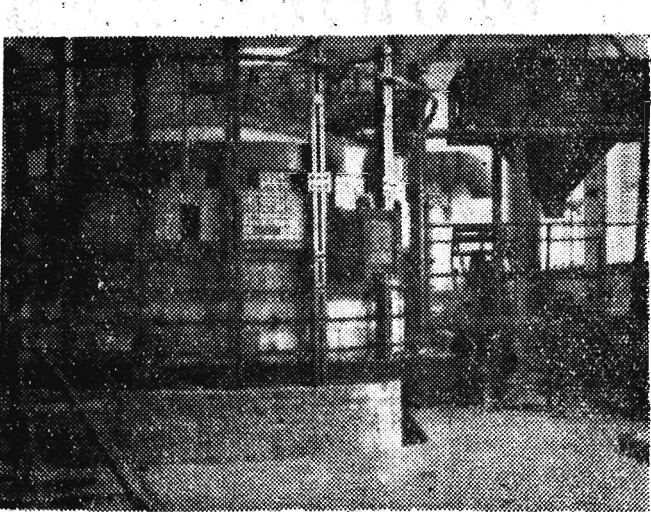


(Inf. wł.) W KWIETNIU rozpocznie się próbną produkcją w Zakładach Przędzy Szklanej w Gorlicach. Obecnie trwają tam intensywne prace wykończeniowe. Przeprowadza się też próby urzędowe i maszyn.

Jeszcze w tym roku zakład wyprodukuje 2.250 ton szkła granulowanego, co z kolei da 1.400 ton wysokiej jakości przedzwy szklanej. Przędza ta posłuży na wykonanie około 350 tys. m kw. mat izolacyjnych.

Gorlickie Zakłady Przędzy Szklanej są najmnowocześniejszym zakładem tego typu w kraju. Duże hale z nowocześnie urządzonymi wentylacyjnymi i klimatyzacyjnymi oraz z bieżącą cieplą i zimną wodą, łaźniakami i szatniami zapewnią zakładce maksimum wygody. Znajdzie tu zatrudnienie około 300 osób, szczególnie kobiet.

W przyszłości GZPSz u-



W widocznej na zdjęciu wannie produkować się będzie szkło granulowane.

legna dalszej rozbudowie i awansują do miana najlepszego kombinatu materiałów izolacyjnych. Obok przedzwy i mat produkować będą o tuliny do rur, watę szklaną, sznur izolacyjny, papie itp. Do Zakładów Przędzy Szklanej zostaną włączone znajdujące się na terenie Gorlic Zakłady Papy. Będą one stanowić samodzielny oddział produkcyjny.

Warto dodać, że na produkcję Gorlickich Zakładów Przędzy Szklanej oczekuje już wiele fabryk. M. in. chętnie zakupiliby materiał szklany do izolacji sztabków stocznicy gdańscy i szczecińscy. Przewiduje się, że w przyszłości obok zaopatrzenia rynku krajowego zakład produkował będzie materiały izolacyjne na eksport.

- Rakiety jonowe? — można by już zbudować
- Rakietę fotonową? — trzeba jeszcze pozyskać

Dr Ernst Stuhlinger, Niemiec z pochodzenia, obecnie amerykański ekspert w dziedzinie pocisków balistycznych, oświadczył we wtorek, że możliwe jest już zbudowanie rakiety jonowej, którą wystartowawszy z Ziemi dotarłaby na Marsa w ciągu 400 dni, zaś w ciągu następujących 320 powróciłaby na naszą planetę.

Dr Stuhlinger powiedział, że szybkie rakiety jonowej sległaby 138 tysięcy kilometrów na godzinę.

Zdaniem uczonoego, gdyby zrealizowano projekt budowy innej rakiety, tzw. fotonowej, napędzanej przez światło, to astronauta otrzymaliby pojazd o szybkości jeszcze większej. Jednakże w chwili obecnej — dodał dr Stuhlinger — rakiety fotonowe nie jest niczym więcej, jak fantazją matematyczną.



# Czy istniała ATLANTYDA?

JEDNA z najpiękniejszych legend starożytności jest tajemniczy mit o Atlantydzie. Zanotowali go różni pisarze i uczeni greccy, m. in. Platon. W dwu swoich dialogach szczegółowo opisuje on kraj i państwo Atlantów, które znajdować się miało na oceanie poza Słupami Heraklesa, tzn. na zachód od Gibraltaru.

Wspaniały to był kraj. Ogromna wyspa, położona między północną Afryką a Ameryką odznaczała się łagodnym klimatem. Bujnie rozwijała się tu przyroda. Ludzie żyli w dobrobycie. Biegli w rozmaitych sztukach, wydobywali z ziemi rudy, wytapiając z nich metale, m. in. nieznaną gdzie indziej stop o złocistym i srebrzystym połysku, zwany orychalkiem.

Według Platona, królestwo Atlantów miało być wielkim mocarstwem, którego władza rozciągała się na sąsiadujące części kontynentów amerykańskiego, afrykańskiego i europejskiego. Około 11 tysięcy lat temu toczyło ono zaciekłą wojnę z koalicją ludów Egiptu i innych krajów śródziemnomorskich, wśród których prym wiodli Ateńczycy. Podobno w czasie największego nasilenia walk nastąpiła owa niestychana katastrofa — w ciągu niewiele dni czy nawet godzin Atlantida przestała istnieć, pogrążając się w falach oceanu...

Od setek lat toczy się między uczonymi zacięta dysputa czy Atlantida rzeczywiście istniała, czy też jest tylko wymysłem — wielką mistyfikacją greckiego filozofa i jego następców. Raz po raz spór wybucha na nowo. W ostatnich miesiącach wiele światła na zagadkę Atlantidy rzuciły wyniki nowych badań naukowych. W dyskusji głos zabrali m. in. uczeni radzieccy — prof. Jefremow, dr Zirow, prof. Wietczinkin.

Prof. Jefremow, znany paleontolog, zwrócił przede wszystkim uwagę na znaczenie mitów i legend, które często mają oparcie w autentycznych faktach historycznych. I tak np. wykopaliska archeologiczne potwierdziły istnienie bańniowej Troi Homera. Piękna legenda o Faetonie, który nieumiejętnie prowadząc wóz Słońca spadł z niebios, odnosi się do wielkiego meteoru, zaobserwowanego w starożytnej Grecji.

BRAK jakichkolwiek autentycznych dokumentów historycznych dotyczących Atlantidy, zdaniem prof. Jefremowa, nie świadczy przeciw jej istnieniu. W starożytności zagłada kultur następowała w sposób nieporównanie szybszy niż w czasach obecnych. Ilość dokumentów pisanych była wówczas znikoma. Znikoma była również ilość nośników kultury — kapłanów, lekarzy, budowniczych czy artystów. Śmierć kilkuset człowiek Atlantów czy niewielka większej ilości świątyni Egiptu mogła w takich warunkach stać się równoważną zagładzie kultury...

Mimo braku dokumentów historycznych mamy jednak pewne dowody rzeczowe prze-

mawiające za istnieniem zaginionej Atlantidy. Na Azorach żyją od zamierzchłych czasów króliki, które do Europy przywieziono z Ameryki. Widocznie dostały się one na Azory, gdy wyspy te miały połączenie z kontynentem amerykańskim. To samo dotyczy innych zwierząt oraz roślin, m. in. wlezione zielonego drzewa poziomkowego. W Ameryce zaś można znaleźć liczne wizerunki słońi — zwierząt żyjących jedynie w Azji i Afryce. Właśnie Platon wspomina o wielkich stadach słońi żyjących na Atlantydzie.

W Meksyku i na półwyspie Jukatan spotykamy piramidy podobne do egipskich w Sakarah. Balsamowanie zwłok znali peruwiańscy Inkasi, Egipcjanie i Guansze — lud, który przed kilkuset laty zamieszkiwał Wyspy Kanaryjskie. U wszystkich tych ludów istniała specjalna kasta, zajmująca się balsamowaniem, a sposoby sporządzania mumii były niemal identyczne. Jest też rzeczą charakterystyczną, że w grobach amerykańskich z czasów prehistorycznych znajduje się bursztyn, którego jedynym na świecie miejscem pochodzenia jest Bałtyk.

Wspólne są różne podania i legendy starożytnych ludów Meksyku, Majów z Środkowej Ameryki, Egipcjan i Babilończyków. Wszystkie te narody zachowały wspomnienie wielkiej katastrofy geologicznej, jaka wydarzyła się w zamierzchłych czasach. Katastrofą tą był potop, połączony z zagładą ogromnego kraju, leżącego właśnie na Atlantyku.

Czy kataklizm o takich rozmiarach był możliwy w tak stosunkowo niedawnej epoce? Prof. Jefremow zwraca uwagę na fakt, iż przemiany geologiczne, nawet w czasach obecnych, zachodzą ze znacznie większą szybkością niż do niedawna przyjmowano. I tak np. grzbiety górskie Kaukazu, Tiań-Szania czy Himalajów ciągle jeszcze „rosną”. Góry Centralnej Azji podnoszą się z szybkością 14 metrów w ciągu stulecia. Od czasu budowy pierwszych piramid w Egipcie „urośli” one o — 700 metrów. Podobnie mogą się również zapadać lądy. Jeśli towarzysza temu trzęsienia ziemi, nagłe uskoki gruntu i działalność wulkaniczna — tragedia może rozegrać się w ciągu godzin. Przed laty w Lizbonie istniała wspaniała mola. Pewnego pięknego popołudnia, nagle, bez żadnych zapowiedzi zapadło się w morze wraz z tłumami ludzi. Późniejsze pomiary wykazały, że w miejscu tym znajduje się wielka głębia.

WIELE światła na sprawę Atlantidy rzucają współczesne badania dna Atlantyku. Wykazują one, że środkiem oceanu biegnie podwodny grzebień, równoległy do amerykańskich Andów i Kordylierów.

Wznosi się on nad sąsiednimi głębokimi kotlinami, stanowi więc podwodny łańcuch górski, którego poszczególne szczyty, to znane wyspy będące... wygasłymi wulkanami. Północny skraj grzbietu stanowi płaskożyzę azorski. Sondowania wykazały, że dno morskie jest tu



bardzo niestale. Wyłowione z niego kawałki lawy wskazują na to, że zastąpiły one nie w wodzie a w powietrzu.

Wiele jeszcze mamy takich — pośrednich — dowodów istnienia Atlantidy. Jednym z nich jest powiązanie ostatniej epoki lodowej ze zmianami kierunku Prądu Zatokowego (Golfstromu), na co zwrócił ostatnio uwagę E.F. Hagemester.

Świadectwa geologiczne zdają się więc wskazywać, że Atlantida istniała i że jej zagłada nastąpiła stosunkowo niedawno. Czy była to tylko katastrofa związana z lokalnymi wstrząsami Ziemi, trudno dzisiaj powiedzieć. Prof. Wietczinkin zwraca uwagę na możliwość upadku na Atlantydę wielkiego meteoru, podobnego do tego, jaki niegdyś w Arizonie wyrwał potężny krater. Zderzenie takiego ciała niebieskiego o średnicy zaledwie 10 kilometrów, poruszającego z minimalną prędkością 4 km/sek., z Ziemią jest równoważne wybuchowi 24 tysięcy bomb wodorowych, czyli 1.200 miliardów ton trójnitrotoluenu. Działaniu tak potężnej energii nie oprze się nawet ogromna wyspa.

mgr ANTONI PIETRZAK

## Obiekty sportowe Gwardii udostępnione dla wszystkich

Zupełnie błędne okazały się dotychczasowe założenia organizacji Zrzeszenia Sportowego „Gwardia”, które zamykając swą działalność w wąskim stosunku środowisku odseparowało się od szerokiego okółu sportowców. W pracy tego zrzeszenia dochodziło do wielu absurdów, toteż dobrze się

### Uwaga sympatycy piłki nożnej

W terminarzu II ligi grupy południowej zauważyliśmy kilka błędów, powstałych niestety tylko z winy Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN.

A mianowicie mecze: Stal Radom — Concordia Knurów, Cracovia — Piast Gliwice, Piast — Naprzód Lipiny i Piast — Stal Mielec są dwukrotnie w jednej rundzie.

Brak natomiast meczów: AKS Chorzów — Piast, Stal Radom — Garbarnia, Cracovia — Naprzód i Naprzód — Stal Mielec.

Jak poinformował nas Wydział Gier i Dyscypliny terminarz będzie jeszcze raz przepracowany.

A więc uwaga — w najbliższym numerze podamy jeszcze raz poprawiony już terminarz grupy południowej.

### W Stalowej Woli rośnie wielki obiekt sportowy

W Stalowej Woli trwają intensywne prace przy budowie wielkiej hali sportowej, która będzie największym tego rodzaju obiektem w Rzeszowszczyźnie.

Nowa hala, której kubatura wyniesie ok 50 tys. m sześciu, będzie posiadać tor lekkoatletyczny, kort tenisowy, salę gimnastyczną, pomieszczenia dla siatkówki, koszykówki oraz treninów i sportów bokserskich, a także lokale pomocnicze. Będzie ona mogła pomieścić ok. 1.500 widzów.

Obecnie roboty koncentrują się przy budowie trybun. Oddanie obiektu do użytku miejscowej „Stali” nastąpi w 1959 roku.

## Maria Daniel mistrzynią w slalomie

We wtorek w dalszym ciągu narciarskich mistrzostw Polski rozegrano w Zakopanem slalom specjalny kobiet oraz skoki do kombinacji.

Slalom rozegrany na Hali Goryczkowej miał w I przejeździe 56 bramek, w drugim — 48. Startowało 26 zawodniczek.

Loś tej konkurencji rozstrzygnęły się już na początku. Kiedy faworytka, startująca jako nr 1 Grocholska prze wróciła się w środku trasy. W tej sytuacji największe szanse miały Kowalska i Maria Daniel, które w dobrym stylu i z najszybszymi czasami ukończyły pierwszy przejazd.

Na drugim przejeździe Grocholska pojechała świetnie, ale nie zdołała już nadrobić straty. Upadek miała z kolei Kowalska, natomiast Maria Daniel pojechała najrowniej z tej trójki, uzyskała znowu drugi czas przejazdu, a w sumie zwycięstwo i tytuł.

Skoki do kombinacji rozegrano na Średniej Krokwli z udziałem 55 skoczków. Główna uwaga skupiła się na pojedynku Gronia z powracającym do formy Kowalskim. Gron miał ułamek w pierwszym skoku (62 m), ale w dwóch następnych uzyskał 61 i 63 m, bijąc Kowalskiego długością skoków. Kowalski poprawił znacznie styl, skakał bardziej nowocześnie, uzyskał 60 — 60 i 62,5 m i drugie miejsce w konkursie.

Wyniki — slalom:  
1) Daniel Wiśła 158,3  
2) Grocholska CWKS 2,00,8  
3) Kubieć CWKS 2,01,5  
4) Cwiekała AZS

Skoki do kombinacji:

- 1) Gron Wiśła 216 pkt.
- 2) Kowalski Wiśła 213.
- 3) Mracleniak Wiśła 206,6.

W niedzielę 10. III.

w Rzeszowie

STAL — AKS CHORZÓW

\* \* \*

w Mielcu

STAL — WISŁA KRAKÓW

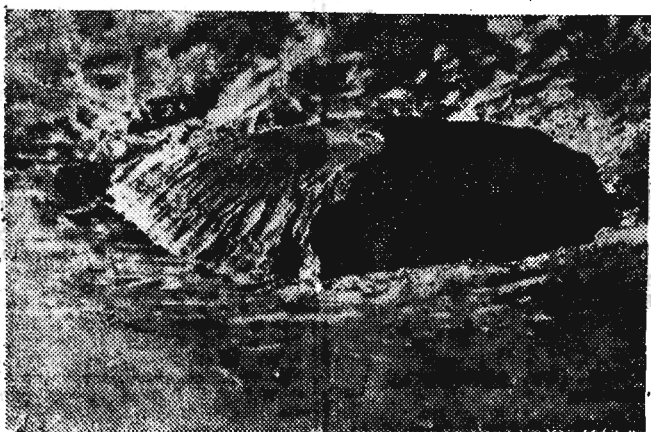
(szczegóły w numerze jutrzejszym)

## Totek komunikuje

Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy zawiadamia, że na VII zakłady na dzień 3 marca nadesłano jedno rozwiązanie bezbłędne, 40 z jednym błędem oraz 697 z dwoma błędami. W związku z tym na nagrodę I stopnia przypada suma 35.247 złotych, na nagrodę II stopnia około 2.300 zł i III stopnia około 130 zł. W konkursie Toto — Lotek nie odszukano rozwiązania z 6 trafieniami. W związku z tym premiowane były kupony z 5, 4 i 3 trafieniami. Z 5 trafieniami zostały nadesłane jeden kupon, z 4 — 84 i z 3 — 2.100. Na nagrodę I stopnia przypada kwota 44.000 zł, II około 480 zł i III — 20 zł. Kolejne losowanie zakładów Toto — Lotka odbędzie się 10 bm. w Łodzi w przerwie meczu piłkarskiego EKS — reprezentacja Polski Juniorów.



Na zdjęciu: mistrz Polski w eskokach narciarskich Tajner w akcji.



Krater meteora w Arizonie, którego średnica wynosi 1,3 km.

### KONKURS — PLEBISCYT Lista 10 najlepszych w 1956 r. Nazwiska zawodników:

1. \_\_\_\_\_
2. \_\_\_\_\_
3. \_\_\_\_\_
4. \_\_\_\_\_
5. \_\_\_\_\_
6. \_\_\_\_\_
7. \_\_\_\_\_
8. \_\_\_\_\_
9. \_\_\_\_\_
10. \_\_\_\_\_

Imię i nazwisko głosującego \_\_\_\_\_

Dokładny adres \_\_\_\_\_





Dzbur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Gołsłara 7  
 Dzbur stary: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 36  
 Pogotowie Ratunkowe: tel. 99 ul. Obronców Stałowej 88  
 Pogotowie MO: tel. 97  
 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 98  
 Poczta: ul. Sokołowska: tel. 11-99  
 Informator kolejowy: tel. 18-33

**KINA**

**ZORZA** (ul. 3 Maja) - Ali Baba i 40 rozbójników - (dozw. od lat 16) godz. 16, 18 i 20  
**APOLLO** (ul. W. Hiberna) - Nedziny II s. - godz. 17 i 19  
**PRZODOWNIK** (ul. Pastrowskiego) - Wypadek na ulicy - godz. 17 i 19  
**ZWIĄZKOWE** (ul. Okrzei 7) - Nasze czasy - godz. 17 i 19  
**MEWA (DK WSK)** - La Strada - godz. 17 i 19  
**TYCZYN**  
**SKARB** - Cień

**TEATR**

**PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ** - „Skapiec” - godz. 19

**BIBLIOTEKI**

**WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA** w Rzeszowie, ul. Tkaczowa  
 Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci czynne od godz. 11-17  
 Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10-18  
 Czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 11-19  
**PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA I CZYTELNIĄ** dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego czynna od godz. 8-20.

**RADIO**

**Program I - na fal 1322 m**  
 Program dnia: 8.15 11.50 17.00  
 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00  
 8.00 12.04 15.00 19.00 21.00 23.00.  
 Od godz. 5.00 do 8.15 transmisja pr. II 9.20 Gra orkiestra 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 Przerwa 12.10 Felieton aktualny 12.20 Koncert 13.10 „Na swolska nute” 13.30 „Krety” fragm. pow. Artura Guce Gruszeckiego 14.00 Kreisler: Utwory w stylu dawnych mistrzów 14.20 Muzyka dla wszystkich 15.10 Framm. odefek Jana Straussa 15.00 Z życia Związku Radzieckiego 15.50 Dawna muzyka włoska 17.05 „Chłopcy z ulic miasta” ode. pow. dla dzieci 17.35 Ork. rozrywkowe 18.00 Rep. literacki 18.20 Pog. oświatowa 18.35 „Śpiewamy pieśni i piosenki” 19.05 Józef Suki: fantazja na skrzypce i ork. 19.30 Patnia Maliczewska” sztuka Gabrieli Zapolskiej 20.44 Muzyka 21.30 Gra poznański sekcstet „155” 21.50 „5 minut o wychowaniu” 21.55 W literackiej kawiarni 22.15 Kalejdoskop muzyczny

**Program II - na fal 367 m**  
 Program dnia: 6.55 15.05  
 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00  
 8.00 8.30 12.04 15.00 18.20 20.00 23.50.  
 5.08 Muzyka 5.30 Rozmaitości rolnicze 6.10 Saksofon i gitara 6.25 Kalendarz radiowy 6.30 Gimnastyka 6.40 Tańce ludowe 7.10 Skrzypka porukiwana na rodzinę POC 7.15 Mozalka muzyczna 7.45 Elektria sztafeta 8.08 Przegląd prasy 8.15 Muzyka taneczna 8.36 Koncert ork. dętej radia lipskiego 9.00 „Baśń o krasnoludkach i sierotce Marvsi” - aud. dla klas III i IV 9.20 Konc. malej ork. rozst. śląskiej PR. 10.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 10.20 Melodie z całego świata 11.00 „Ziemia polska” aud. dla kl. VI 11.30 Muzyka popularna 12.10 Fel. aktualny 12.20 Przerwa 15.10 Pieśni i tańce południowej Afryki 15.30 „Śpiewamy piosenki i stuchamy muzyki” - aud. dla dzieci 16.05 Koncert ork. i chóru rozst. wrocławskiej PR. 16.50 „Gręba” - pogr. 17.00 Muzyka taneczna 17.25 „Pieśni i tańce naszej ziemi” 17.40 Na warszawskiej fall 18.00 Mozart: Sonata D-dur na 2 fortepiany 18.35 Muzyka i aktualności 19.00 Wiersze Gabrieli Mistral 19.10 „Zyczenie pani fest dla mnie rokzkiem” koncert zwozeń w oprac. T. Nawickiego 20.50 Fala 55 21.40 Muzyka 21.50 Muzyka taneczna 22.90 Alban Berg: Wozzek” - opera. Poleknie Radio zastrzeżenie sobie możliwość zmian w programie.

**Przypominamy...**

**...najładniej grała „Katia” list zamiast kwiatów**

W Rzeszowie powstała Poradnia Kulturalno-Oświatowa — czy jednak spełni ona swą rolę?...

**Szczególne względy dla... mięty**

Tak? Leżą one w polu w postaci... pezu. Sądźcie, że to nieprawda? Zakłady Zielańskie, mieszczące się przy ul. Baldachówka w Rzeszowie skupują pezu, płaćąc za 1 kg 20 zł (musi on być rzeczowy, ściśle starannie oczyszczony) co właśnie wykorzystał dla podpreparowania swojego budżetu Franciszek Kusłora, zamieszkały w jednej z miejscowości podkolewskich (pow. Rzeszów). Dostarczył on do Zakładów Zielańskich w jesiennym i podczas zimy br. około pół tony pezu, zabierając wzamian pokasną sumę pieniędzy. Ile? Obiliście sami.

Należy dodać, że oprócz pezu Zakłady te skupują obecnie w porze zimowej także jemiołę, służącą do preparowania leku przeciw ciśnieniu. Z nastaniem wiosny Zakłady Zielańskie prowadzić będą skup kory wierzby i młodych listków podbiału, a następnie kwiat tarniny itp. Szczególnym względem w tym roku cieszyć się będzie mięta. Cena 1 kg wywrotniej mięty wynosiła 10 zł. (bel)

**Pracownicy poszukiwani**

**TRZECH KWALIFIKOWANYCH FOTOGRAFÓW** zatrudni od zaraz w punktach usługowych Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Fotografów w Rzeszowie. Warunki i miejsce pracy do omówienia w Zarządzie — Rzeszów, ul. Czaokiego 5. K-205

**KIEROWNIKA MAJATKU ROLNEGO** zatrudni od zaraz Huta Stalowa Wola. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie z dziedziny rolnictwa i ogrodnictwa oraz kilkuletnia praktyka prowadzenia gospodarstwa rolnego. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kad. K-208/T Stalowa Wola w Stalowej Woli.

**10 MALARZY-LAKIERNIKÓW MASZYNOWYCH** przyjmie do pracy Fabryka Maszyn Liniarskich i Pomocniczych w Kamiennej Górze, ul. Spacerowa 9, woi. Wrocław. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. Praca akordowa, zarobek w granicach od 1000 do 2000 zł miesięcznie. Mieszkanie zapewnione w Hotelu Robotniczym, a w roku 1958 dla rodzin w naszych blokach. Po podjęciu pracy a w roku 1958 dla rodzin w naszych blokach. Po podjęciu pracy a w roku 1958 dla rodzin w naszych blokach. Po podjęciu pracy a w roku 1958 dla rodzin w naszych blokach. Podania należy kierować pod wskazany adres. Reflektujemy tylko na sily kwalifikowane. K-196/T

**Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa RZESZÓW**

**ul. Szopena 9, tel. 16-79, 22-18, 11-89**  
 Aktywna i Pasywna Zarządu Budowlanego Robot Instalacyjnych w Rzeszowie zostały przejęte przez nowopowstałe przedsiębiorstwo. Bankiem finansującym jest nadal Bank Inwestycyjny O/Rzeszów k-to nr 71.1100.15.  
 W związku z powyższym, wszelką korespondencję prosimy kierować pod wyżej wymienionym adresem. Dyrektor (-) O. Kuźniar K-207/T

**Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego w Rzeszowie**

**Zarząd Budowlany Nr 6 w Jasie**  
 UNIEWAŻNIA ZGUBIONĄ PIECZATKĘ Kier. BUDOWY  
 1) ZBW Nr 6-Jasio Bud. Nr ... Kier. bud. ...  
 2) oraz drugą pieczęć zagubioną w m.cu. grudnia 56 r. o treści: KIER. BUDOWY ob. SZCZUREK FRANCISZEK K-210/T

**Centralny Zarząd Zbytu Przemysłu Maszynowego**

**Rejonowa Hurtownia Art. Metalowych**  
 Kraków, ul. Kopernika Nr 6 — telefon 246-82  
**O GŁASZA PRZETARG**  
 na uruchomienie produkcji:  
 uchenek przenośnych, metalowych wżg. żelwnych z piekarnikiem (tzw. westwalskie), Piecyków przenośnych, blaszanych wżg. żelwnych, wykładanych szamotka, Kuchni przenośnych, gazowo-węglowych, Kocioł 2,5 m<sup>2</sup> i 4 m<sup>2</sup> do centralnego ogrzewania dla wyposażenia domków jednorodzinnych, Piecyków gazowych nad zlewozmywaki (tzw. fryzjerskie).  
**OFERTY PRZYJMUJE I UDZIELA INFORMACJI DZIAŁ HANDLOWY HURTOWNI. K-206/1**

Ostatnie miesiące przyniosły poważne ożywienie amatorskiego ruchu artystycznego. Powstają nowe zespoły artystyczne, powracają do życia zespoły o bogatych tradycjach, zaczynają zapęłniać się świetlice, które dotychczas świeciły pustkami.

Ten żywiołowy rozwój ma, oprócz wielu dodatnich, pewne ujemne strony. Kierowanie pracą zespołów amatorskich nie zawsze znajduje się w rękach ludzi z dostateczną wiedzą i doświadczeniem w tej dziedzinie. Odbija się to ujemnie na poziomie artystycznym a w niektórych wypadkach jest powodem rażących pomyłek w doborze repertuaru. Na sceny amatorskie obok pozycji wartościowych wkracza też szmirra.

Sprawą palącą stała się w tej sytuacji organizacja odpowiedniej pomocy, zwłaszcza dla nowych zespołów. Oczy-

wiście nie chodzi tutaj o powrót do odgórnego narzucania repertuaru czy drobiazgowego instruowania. Pomoc ta nie powinna kępować inicjatywy działaczy kulturalnych.

Wydało się, że stworzenie poradni kulturalno-oświatowych przy wojewódzkim i powiatowych domach kultury będzie najlepszym rozwiązaniem tego problemu.

Obecnie jest już czynna poradnia przy Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie. Rozpoczęła ona działalność w dniu 1 marca br. Jedną z podstawowych form tej działalności jest udzielanie porad działaczom kulturalno-oświatowym w zakresie repertuaru, metodyki i organizacji pracy z zespołami oraz w dziedzinie pracy oświatowej.

Poradnia wojewódzka kieruje także systematycznym szkoleniem działaczy ruchu amatorskiego w takich dziedzinach jak muzyka, choreografia i teatr. Do jej zadań należy również organizacja szkoleń dla kierowników powiatowych domów kultury i pracowników oddziałów kultury powiatowych rad narodowych.

Poradnie rejonowe, które maja w przyszłości powstać, przejmą część zadań poradni wojewódzkiej a zwłaszcza udzielanie doraźnych porad. Zwiększy to zasięg pomocy specjalistów dla amatorów.

Można się spodziewać, że działalność tych poradni podniesie poziom artystyczny istniejących już zespołów i przyczyni się do dalszego ożywienia ruchu amatorskiego.

**Pod lampą najciemniej czyli stare cbińskie przysłowie sprawdziło się...**

Niedawno odbyte Plenum Zarządu Okręgu PTTK zgromadziło cały niemal aktiw turystyczny z terenów podgórskich jak i nizinnych.

Przedmiotem rozważań, wysuwanych wniosków były sprawy dalszego rozwoju turystyki rzeszowskiej. Głównie skoncentrowano się nad ulepszeniem samej organizacji, o czym dość szeroko traktował referat sekretarza ZO PTTK — Kalisza. Omawiał on działalność poszczególnych oddziałów PTTK i placówek w terenie zajmujących się turystyką. Ostrej krytyce poddano zaniedbania jakie mają miejsce w Rzeszowie w ogóle a które szczególnie ostro wystąpiły w oddziale PTTK w Rzeszowie pozostającego bądź co bądź pod okiem okręgu PTTK.

Po wystąpieniu sekretarza Kalisza wywiązała się ożywiona dyskusja. Dużo ciekawych uwag dla przyszej działalności PTTK okręgu i oddziałów terenowych wnieśli przedstawiciele Tarnobrzega, Gorlic, Sanoka i Mielca. Krytyce poddano także prace Zarządu Okręgu PTTK w Rzeszowie. (W. Jaw.)

**Zarząd Wojewódzki LK — dla niektórych kobiet...**

Zarząd Wojewódzki Ligii Kobiet w Rzeszowie organizuje w najbliższym czasie kurs nauki wypieku ciast pod kierunkiem fachowej instruktorki PSS. A więc wszystkie chętne gospodynie, młode i starsze mogą się zgłaszać od jutra do ZW LK (Plac Wolności 2) celem omówienia bliższych warunków.

**Tym razem z rehabilitacji skorzystać mogą...**

Zarząd Aeroklubu Rzeszowskiego powołał ostatnio Komisję Rehabilitacyjną, której celem jest rozpatrzenie wszystkich krytycznych decyzji wydanych przez tzw. komisje weryfikacyjne dla byłych pilotów, działaczy i pracowników Ligi Lotniczej.

A więc wszyscy działacze sportu lotniczego i piloti chcący obecnie powrócić do czynnej pracy w Aeroklubie lub kontynuować treningi pilotażu winni zgłosić się osobiście (lub listownie) do Aeroklubu Rzeszowskiego — Rzeszów, Plac Wolności 2.

**Na marginesie pewnego pożaru**

1 marca o godz. 5.50 rano Miejska Straż Pożarna w Rzeszowie została zaalarmowana wiadomością, że na strychu budynku przy ul. Lwowskiej 13 wybuchł groźny pożar.

Po przybyciu straży na miejsce okazało się, że drzwi na strych są zamurowane (jasne... dla lepszego zabezpieczenia magazynów CT.). Trzeba więc było dopiero wyrąbać z zewnątrz otwór w dachu.

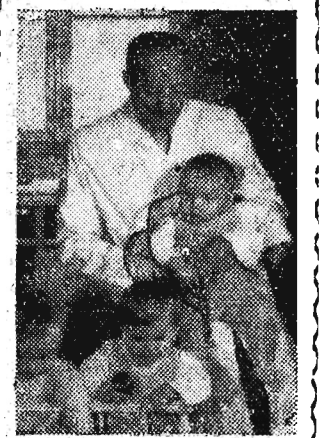
Nie koniec na tym. Kiedy rłonące wiązania dachowe zaczęto obkładać strumieniem wody — okazało się, iż nasze „wodociągi” nie trzymają się o utrzymanie właściwego ciśnienia wody w hydrantach.

Straż w wielkim trudem udało się zlokalizować i ugasić pożar.

Na tle tego wypadku nasuwa się szereg zasadniczych uwag. Pierwsza — to konieczność przeprowadzenia przez Miejski Zarząd Budynków Miejskich dokładnej kontroli przewodów kominowych w zarządzanych przez siebie budynkach. Stwierdźono bowiem, że przyczyną pożaru były dziury w zniszczonym kominie, przez które przedostał się ogień, na drewniane konstrukcje dachu. Nie jest to pierwszy wypadek.

Straż pożarna zwraca się również do dyrekcji wodociągów miejskich z prośbą o utrzymanie właściwego ciśnienia wody w hydrantach, edźw w wypadku groźniejszego pożaru brak wody może spowodować milionowe straty. (J)

**Boicie się... białego luda?**



— Nie. Przedszkolaki z Tyczyną przyjmują chętnie wizyty lekarza. Wierzą, że nawet niesmaczne pigułki mają służyć ich zdrowiu...



...niejedne lzy otarła ta piękna lala.

**Przez żelądek do serca Gotowanie to też umiejętność**

To przysłowie znalazło praktyczne zastosowanie wśród kobiet naszego województwa. Zwłaszcza te niezamężne przęstały się nim tak bardzo, że postanowiły uczęszczać na kilkumiesięczne kursy młodych gospodyń, organizowane przez sekcje kobiece przy GS i Kola Gospodyń Wiejskich. Kursy te obejmują 50 godz. wykładów, poświęconych zagadnieniom gospodarstwa wiejskiego: hodowli, uprawie ziemi itp. Tutaj także można się uczyć kroju i szycia, haftarstwa, trykotarstwa, gotowania itp.

Oprócz tych ogólnych kursów dla kobiet, wprowadzonych zresztą niedawno, w tej chwili odbywa się na wsi rzeszowskiej ponad 200 kursów, które można nazwać specjalistycznymi (krawiectwo, haftarstwo itp.). Gromadzą one liczne grono słuchaczek. (bel)



**CO PODAĆ NA OBIAD?**  
**ZUPA** kminkowa z łazankami.  
**ZRAZIKI** w sosie pomidorowym, kasza gryczana.  
**HERBATA.**  
**PRZEPIS NA ZRAZIKI:** Klusogram mięsa wołowego na pieczeni pokrajac w niewielkie kawałki. Każdy kawałek mocno zbić tłuczkiem lub wałkiem, posolić, przyrumienić na tłuszczu. Dodać pokrajana cebulę, liść bobkowy, pieprz, kawałek masła, podlać wodą, dusić na wolnym ogniu. Można również dodać — dla smaku — kawałek pora. Gdy mięso miękkie — dodać kilka łyżek pasty pomidorowej, zalać 1/8 l śmietany i jeszcze chwilę podusić.